

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. II.

W ŚRODĘ DNIA 6. LUTEGO 1799.

Z Bononii d. 7. Stycznia.

Przez miasto nasze przeszły świeżo 3 regimenta jazdy Piemontckiej, tudzież jeden Monferatchki; przeznaczenie wojska tego jest niewiadome.

Armia generała Championnet wzmocniona odebranemi posłkami liczy więcej niż 50,000 ludzi. Dotąd nieodebraliśmy pewnych wiadomości względem tej działki, od czasu cofnięcia się wojsk Neapolitańskich.

Donoszą z Ankony że obywatel Bu-fal generał sekretarz i kommissarz konsulatu Rzymskiego wydał odezwę w której oznajmuje, że armia Francuzka wielką ma potrzebę ołowiu, skałek, zgrzebniak, i że przedmioty te w całym departamencie w rekwizycyą wzięte być mają.

Z Bruxelli d. 15. Stycznia.

Od kilku dni przybyła do departamentow naszych znaczna liczba wojska od Armii Mogunckiej; wojska te są przeznaczone do działania przeciw insurgentom. Insurgenci ciągle nawiązują niebezpieczny usiłowania republikanom odpo-

dać, i codziennie prawie na jednym lub drugim miejscu utarczki zachodzą. W parafiach, w których nie pokazują się insurgenci wielką panuje spokojność; jednakowoż w departamencie Jemappe zdradliwe poruszenie zaszło i rząd do ostrych poruszyło środkow. Od 3 dni przybyło tu 4 do 500 ludzi popisowych, którzy ku Renowi się udali.

Z Kadyx d. 20. Grudnia.

Odstąpieniem Angielskiej floty od naszego portu nie długośmy się cieszyli. Dla południowo zachodniego wiatru, który ją na brzegi pchał, musiała opuścić wody Kadyxu i odstąpić blokady portu. Puściła się na morze i szła za wiatrem, który ją do cieśniny Gibraltaru pędził; lecz skoro się wiatry uspokoiły powróciła na swoje dawne miejsce, i stoi znowu przed naszym portem. Korzystano jednak z krotkiej jej nieprzytomności, bo dwa okręty ładowne merkuryuszem, które na moment pomysłowi oczekiwali, wysłano pod okryciem dwóch fregat do Mexiku.

Z Turynu d. 9. Stycznia.

Insurrekcyja w Moniferacie już ostrzymaną została od wojsk Francuzkich, tudzież gwardyi narodowej w miastach Asti, Albe, Aqui i Alessandryi. Rząd tymczasowy oświadcza przez swoją odezwę, iż wojska te i miasta dobrze się zastuzrzyli narodowi Piemontskiemu. Imiona tych, którzy w tej wyprawie poginęli wyryte będą na kołofcie, który z tej okoliczności wystawionym zostanie. Rząd ostrzega sobie ukaranie dowódców i sprawców insurrekcyi, a imieniem narodu dać powszechne przebaczenie obywatelom, którzy czyli to przez niewiedomość, czyli przez zwiedzenie albo przymus do niej należeli.

Pomiędzy aresztowanemi już dowódcami insurrekcyi i mającemi być stawionemi przed kommissją wojskową znajduje się bywsta margrabina Caraglio wdowa po P. St. Marsan.

Municypalność w Turynie na dniu z przytomności tymczasowego rządu, jenerała Grouchy, wojsk Francuzkich stojących tu garnizonem i gwardyi narodowej Turyńskiej installowaną była.

Odezwa jenerała Grouchy pomiędzy innymi rozrządzeniami mięści i to w sobie, iż każde miasto lub wieś, w którejby rozlała się od tego czasu krew choć jednego Francuza lub patrioty, spalona i zburzona zostanie. Każde kupienie się natychmiast atakowane i rozpruszone będzie, a dowódcy tego aresztowanemi i przed kommissją wojenną stawionemi zostaną. Parafie w Powiatach Albe i Asti i wszystkie te, które do rozruchów należały, będą obowiązane złożyć broń do rąk najbliższego kommandanta Francuzkiego, a

nie przebaczenie przeszłości. Te zaś które się temu sprzeciwiają podpadną kontrybucji i ekzekucyi wojskowej. Każda osoba w tych powiatach u których podniami tych znalezioneby strzelbę albo amunicyje wojenne, rozstrzelaną zostanie. Wszyscy szlachta albo bogacze, którzy przekonani zostaną o podbudzanie ludu do rozruchów jako zakładnicy zatrzymani i do Francyi odesłani będą, a połowa ich dochodów skonfiskowaną zostanie. Przez wyrok tymczasowego rządu pod dniem 11 Niwos (31 grudnia) wzięto w rekwizycyę wszystkie zbytkowe konie w Piemoucie dla artylleryi Francuzkiej i Piemontskiej, oraz zasporniono rolników na rozpuszczoną wieść, że ich konie także wzięte będą, iż spokojnie przy nich zostaną. — Przez inny wyrok tegoż dnia odwołane jest prawo polowania warowane przez dawny rząd w niektórych dystryktach, zakazuje jednak ogólnie polowania od miesiąca kwietnia aż do lipca.

Z Londynu d. 18. Stycznia.

Złączenie Irlandyi z Anglią jest tu teraz największą osobliwością. Oto jest cały tego układ: — W parlamencie królowym ma 32 parów Irlandzkich zasiadać, 28 świeckich do śmierci, a 4 duchownych kolejno z biskupów. Irlandzcy parowie, którzy nie będą od Irlandyi wybranemi, mogą w niższej izbie iak dotąd reprezentować Angielskie hrabstwa i miasta. Korona zostawia sobie prawo do robienia w Irlandyi parów, dla utrzymania stanu szlacheckiego aby nie upadł. Liczba miast Irlandzkich, które w niższej izbie królowego parlamentu reprezentować będą, nie ma przechodzić 100: każde większe miasto, których jest 42, wyszle jednego reprezentanta, a jedna połowa 108 małych

miast wyszła do jednego parlamentu po jednym, a zga połowa do zgo parlamentu znowu po jednym. Liczba wszystkich reprezentantów będzie 98. Wice król i jego dwór, wielki handlerz, mowca, wyżsi urzędnicy stanu i wszystkie inne urzędy zostaną się tak jak są bez zmniejszenia im pensyi. Appellacya od sądów pojdzie do parlamentu. Irlandzcy poddani będą po wszystkie czasy równych praw handlowych z Angielskimi używać. Cła między obiema krainami będą zrownane, wszelako będzie mianw wgląd na rękodzieła Irlandzkie, które jeszcze w dzieciństwie zostają. Prerogatywy jakich Irlandzkie rękodziła płócienne doznawały są zapewnione. Skarb Irlandyi zostanie osobny: W. Brytania i Irlandya odpowiedzą każda osobno za swoje długi i o zmniejszenie ich starać się będą. Przyszłe wydatki Irlandyi będą stosowane do wydatków W. Brytanii. Jeżeli przychody Irlandyi przejdą wydatki, będzie reszta na miejscowe potrzeby lub na umorzenie długów użyta i albo też taxa iaka zmniejszona.

Miasto Cork jest bardzo za złączeniem się, równie iak Waterford i inne miasta, bo spędziewają się na tym zyskać, ale w Dublinie wszystko jest przeciwne, boby się tam wartość domow &c. zmniejszyła. Kupcy i rękodzielnicy Irlandzcy są za złączeniem. W Dublinie chcą w ten dzień kiedy wice król względem złączenia do parlamentu poiedzie na domach porobić napisy, i one na wstążkach nosić: „Zadney unii! „

Rozpuszczono tu z Plumut d. 16 stycznia pogłoskę, że Bresteńska Francuzka flotta na morze wyszła; lecz same nawet oppozycyjne pisma trzymały to za rzecz

smyśloną. Przydano i to do tego, że Francuzi wyspę S. Marka wzięli; ale admiralicya nie ma żadney o tym wiadomości, i wczoray poszły tam różne z Portsmouth fregaty na miejsce powroconych ztamtąd wojennych okrętow. Na miejsce przybyłego nazad admira: Gardner, poszedł wczoray z Portsmouth admirał Thompson do krążenia około Brest. — Krolewski okręt Cruizer został z Jarmut z 6 pocztami do uycia Emzy wysłany, dla oddania ich tam na ląd, ale nie mogą dla wielkiego lodu przy wyspach Borkum i Baltrum pod brzegami Fryzyi do lądu przystąpić, musiał nazad do Jarmut powrócić.

Rozpuszczono tu powtornie pogłoskę, że się Malta poddała, że Anglikom dostały się tam w ręce i liniowy Francuzki okręt i z fregaty, i że tę wyspę aż do pokoju zatrzymamy; lecz wiadomość ta nie potwierdziła się jeszcze dotąd żadnym urzędowym doniesieniem. — W przyładku dobrej nadziei włożono na wszystkie tamtejsze okręty embargo, gdyż tam zamyślają przedsięwziąć wyprawę na czerwone morze lub przeciw Francuzkim posiadłościom. — Xiążę Edward został rządcą Portsmouth po P. William Picie — Z Chin oczekujemy na tego roczney flocie przeszło 24 mill. funtow herbaty. — Z Lisbony donoszą pod d. 24 grudnia, iż dwa stojące tam zagraniczne regimenta odebrały rozkaz do zaambarkowania się na śródziemne morze; lecz rząd Portugalski przeciwi się ich odpłynieniu, peti na miejsce 51 regimentu inny nie przybędzie.

Handel nasz wynosi teraz 16 mill. w beczkach okrętowych, a po Amerykańskiej wojnie nie wynosił tylko 11 mill. — Słychać iż Xżę Portland rżoży swoy urząd sekretarza stanu, a lord Camden go

otrzyma. — W Martynice uzbroiają wyprawę przeciw Surinam. — Gwardye posyła ją atąd do Irlandyi. — Jenerał Fawiet złożył stopień jenerała adiutanta armii, a pułkownik Calvert na jego miejsce nastąpił. — D. 3 grudnia zgromadził się kongres Amerykański. — P. Tomasz Grenville udał się powtórnie w swoją do Berlina podróż. — Jenerał Stuart odebrał od króla order Bath. — Do końca przeszłego roku zabraliśmy w tej wojnie 345 nieprzyjacielskich wojennych okrętów i 549 korsarzy.

Lord Camelford, brat żony sekretarza stanu, został tu jako więzień stanu z Dower przyprowadzony, gdzie się ostatniego soboty z jednym szyprem za 12 godzinów zgodził, aby go do Francyi zawiozł. Szyper lubo nie znał podróżnego, jednak coś w tym widział podejrzane, i osądził za potrzebne donieść zwierzności. Gdy on wsiadł na łódź już tam byli ludzie pogotowiu, którzy go zaraz aresztowali. — Gabinet miał z powodu jego aresztowania kilka naradzeń. Dnia wczorajszego był znowu przed tajną radą słuchany, na której się W. kanclerz P. Pitt, hrabiowie Camden i Liverpool i P. Dundas znajdowali. Coraz bardziej pokazuje się iż on z patryotycznej gorliwości chciał się do Francyi przewieść. Jest to ten sam, który się w drodze do Botanybay o łódź rozbił i na łodzi do przyłądku Dobrey nadziei ratował. Gdy w zachodnich Indyach miał nad okrętem wojennym kommandę, zabił jednego z swych ludzi, ale był od zabójstwa z chwałą uwolniony. Ma wcale sobie właściwy charakter, nosi duży trzech rogaty kapelusznik na wystrzyżoney nisko głowie, &c. Wielu porównywa go co do śmiałości w przedsięwzięciu z F. Sidney Smith.

W prywatnym liście z Bayonny dowiadujemy się, że w krainach Bearn, Bigore i wzdłuż Pireneów aż do Foix dla nieznosnych rekwizycy wybuchła insurrekcyja. Jenerał Augereau, który armią przeciw Portugalii na granicach kommanderuje, ogłosił ten kraj w stanie oblężenia i posłał tam 18,000 ludzi, co by zdawało się dowodzić, że musi być wielki rozruch.

W sobotę odebraliśmy listy z Bay Honduras, że Hiszpanie tę naszą osadę atakować miał. Rząd nie odebrał w tej mierze żadnych depeszów. Atak ten jest różnie opisywany, ale to zdaje się być najpodobniejsza, że go Hiszpanie na końcu sierpnia przedsięwzięli. Dawniej cywilni już Hiszpanie lądem po kilka razy atakowali, ostatni przedsięwzięli z wody w go okrętów różney wielkości i podług godzinę bitwie zostali odpartym. My nie mieliśmy tylko jedną szalupę Merlia od 18 armat pod kommandą kapitana Mof., którego osada wiele i st obowiązana. Hiszpanie gotowali się na ten atak przez 18 miesięcy, i siła ich lądowa miała do 15,000 ludzi wynosić. Nasza zaś cała moc nie składa się tylko z 1200 ludzi, między którymi 200 było regularnego wojska.

Z niedochodzenia Hambarskich portów, spadły niektóre artykuły towarów w kompanii wschodnich Indyj znacznie w cenie. — Lord Duncan podobno już na morze nie poydzie; admirał Dickson będzie miał na jego miejscu kommandę. — Na ostatnie ważne depesze lorda St. Vincent posłało odpowiedź ostatniej środy na wojennej szalupie Pitt. — Poniesione straty przez króla Sardyńskiego są przyczyną, że nie posłał pieniędzy na utrzymanie tutejszej

Sardyńskię kaplicy, i ta od nowego roku jest zamknięta.

Ostatnie Amerykańskie papiery donoszą, że duch partyi w tym kraju do najwyższego wznosi się stopnia, i rządca Wentworthu proszony był więcey iak od 200 familij ziednego tylko miasta New-Lanshire, o pozwolenie przeniesienia się do Angielskiy nowy Szkocyi — Z Jar-mur poszło kilka Rofsyyskich woiennych okrętow do Nore. — Nasze woienne okręty zabrały Francuzkich korsarzy Im-proptue i Rosée, każdy od 14 armat, 1. Ven-geance i Minerve każdy od 16 armat i Francuzką korwetę Buonaparte od 18 armat i 175 ludzi. Okręt nasz liniowy Me-duza został d. 22 listopada na brzegi od wiatru zafędzony, i obawiamy się aby nie zginął. Korsarz nasz Dophne został od 4 Hiszpańskich fregat wzięty i do Kartegena zaprowadzony.

Armia nasza będzie teraz znacznie pomnożona. — Kapitan Sidney Smith przy-bił na okręcie Tygrys do Gibraltaru, i z tamąd wdalszą się podróż udał. — Kapi-tanowie Thompson i Berri zostali od sądu woyskowego, względem poddania się okrętu Leander, z pochwałą za niewinnych u nani — Lord Macartney, rządca przy-lądkiu dobrej nadziei, otrzymał od rządu pozwolenie powrocenia dla poratowania zrotowia do Anglii. — W Jamayce okazała się niestety nowu gorączka żółciowa. — Wyznaczona komisysa do oznaczenia op-laty 10 procentow od przychodow, po-stanowiła, iż ostatnie 3 lata będą wzięte za skazowkę do postanowienia tego podatku — Admirał Nelson przysłał d. 1 gru-dnia wiadomość o wzięciu d. 28 listopada wyspy Goazo przy Malcie. Garnizon tam-

teyszy 217 ludzi wwnoszący został do Francyi odesłany, i Neapolitanską bande-rę tam zatchnięto. Nelson spodziewa się w krotce o wzięciu Valetty donieść.

Ignacy Maurycyusz Spillard, sławny wędrownik pieszy, powrócił z swoich po-drozy, i poydzie z Dublina do Ameryki. Uszedł iusz pieszo 89,000 Angielskich mil, dla czynienia w swoich podróżach tym pew-niejszych dostrzeżeń w botanice i minera-logii, i dochodzenia źródeł i zwrotow rzek.

Z Włoch d. 16. Stycznia.

Z Turynu donoszą pod d. 4 stycznia, że generał Joubert nakazał powszechne rozbroienie Piemontczykow, co jest do-wodem, że Piemontczykowie nie bardzo są przywiązani do terażniejszego po-rządku rzeczy, i do swych opiekunow. W 7 pierwszych miastach Piemontu postanowiono także trybunały wyższey policyi dla ukarania nieprzyjaciół oyczyzny. — Liczbę woysk Piemontskich przeszłych na żołd Francuzki, podają 10 do 12,000 ludzi.

W prywatnym liście z Turynu pod dniem 10 grudnia piszą co następuje: " Takim samym sposobem staliśmy się republikanami, jak Moliera bedoarz stał się doktorem. Francuzi przymuszają nas do republikanizmu, a uczucia nasze są za rojalismem: w całym Piemencie przygłuszają wykrzyki: Niech żyje Krol! słabe głosy wolności i równości, których my nie mamy żadnego albo przeciwne wyobrażenie. Francuzcy jenerałowie oświecają nas w tym punkcie karabinami i bagnem, lecz oświecenie to więcey sprawia hatasu niżeli przekonania. Raczezy należę się śmiać, aniżeli burzyć, kiedy przypa-

trzemv się ludziom, którzy nad nami pa-
nują. Muncypalność nasza jest szczegul-
nieyszą mieszanką, złożoną z 5 adwoka-
tow, 1 chemisty, 1 medyka, 1 siedlarza i
szewca, 3 kupcow i 5 hywszych szlachty.
Tymczasowy nasz rząd nie jest lepiej do-
brany, chociaż ma na czele swoim hrabie-
go de Galli, bo ten dla tego iedynie zo-
stał do niego wezwany, iż jego nazwisko
ma coś do nazwiska Gaulow podobień-
stwa. — Z resztą przekupki przyklasty re-
wolucyi, i jenerała Joubert obywatelską
koroną uwieńczyły. Jenerał ten odiechał
już od nas, a jenerał Grouchy rozkazuje
Piemontowi; i stał on bardzo pilny w czy-
nieniu porządku w naszym zamieszaniu.
Gdy się dowiedział, że Francuzcy officye-
rowie niektóre rekwizycye w naszym
mieście oznaczyli, zakazał takowych jak
naysurowiey, i to jest pochwały godne, bo
procz rządowych nie będziemy się mieli
przyczyną innych obawiać. „

Gdy obywatel Melzi d'Erile nie przyjął
urzędu dyrektora Cysalpińskiej rzepltey,
został na miejsce jego obywatel Vertemate
d. 9 stycznia mianowany. Nio wiadomo
jeszcze czy obywatel Mareschalchi, który
się w Wiedniu znajduje, przyymie piąte
dyrektora miejsce.

W rzeczypospolitey Cysalpińskiej ma
znowu bydź 6 mill. liwr. pożyczki, i 4
mill. liwr. nadzwyczajnego podatku na-
znaczony. — Względem ustawy o rekruto-
waniu jest cały kraj w poruszeniu, a w
niektórych częściach przyszło nawet do o-
twartego buntu. Ciało prawodawcze wi-
działo się już przymuszone do odstąpienia
wspomianej ustawy, lecz treść iey zosta-
ła ni-naruszoną, i 9000 młodzieży będąc
wybrancy.

Zimno w wyższych Włoszech jest
ciagle mocne. W Medyolanie był mroz
pod 13 punktem lodu. Rzeka Po rozlała
się na 2 mile i rozerwała most przy Pia-
cencia. — Krol Sardyński przybył dnia 12
stycznia do Bononii.

Francuzki jenerał Miollis, który
Francuzkiemi wojskami nad brzegami Li-
guryi i wojskami Liguryjskimi kommen-
dować, wszedł dnia 1 stycznia do Massa,
osadził potym Toskański wawoz Salto de
la Cervia, a dnia 2 i 3 wszedł do Luki,
gdzie już także był jenerał Serrurier z Pi-
stoia przybył. Przed nadejściem osta-
tniego, oznaymił rząd Lubański, że Fran-
cuzi jako przyiaciele przychodzą; lecz za-
raz po przybyciu jenerała Serrurier nało-
żyli 5000 cekinow, które w trzech godzi-
nach zapłacone bydź musiały, a 8 mill.
liwr. nakazali sobie w dwóch miesiącach
złożyć; proca tego musiano im dostawić
5000 par trzewikow, 5000 sordutow,
wszystkę artylleryą i broń rzeczypospoli-
tey oddć. Znajduie się ich tam 5000, a drugie
5000 mają jeszcze przybydź. Zdaie się,
iż Francuzi chcą z Luki miejsce zbrojne
uczynić, dla znajdowania się w bliskości
Liworna, aby to miasto, jeżeli do pow-
szeczney we Włoszech wojny przyydzie
zaraz osadzić. — Wszystkie Toskańskie
weyska, które się jeszcze w Florencyi
snaydowały, dostały rozkaz do udania się
do Liworna, a w Florencyi czyni milicya
dużbę.

Z Rzymu donoszą pod d. 26 grudnia
iż z rozkazu jenerała Championet nastę-
pujące rozporządzenie ogłoszono: " Kto-
kolwiek obrazi żyda na cieie lub majątku
w rzeczypospolitey Rzymskiej, będzie
rozstrzylany. Bogaci obywatele Rzymu

zapłać natychmiast 100,000 talarów wynadgrożenia. Miasto lub wieś, w których do Francuza strzelą mają być zrabowane i spalone. Każdy mieszkaniec, który z bronią w ręku schwytany zostanie, ma być na miejscu rozstrzelany. Każda gromada w Rzeczypospolitej Rzymskiej pośle 2 zakładników do Rzymu. Xięża odpowiedzą swym życiem za poruszenie ludu w każdym miejscu. Wszystkie broń musi być bez wyjątku do zamku S. Anioła odniesiona. Polowanie jest na czas niełaki zakazane. „

Podług wiadomości d. 2 stycznia, został tam kawaler Valentini, Neapolitańczyk, z kilku Rzymskimi szlachty, którzy lud przy wniściu Neapolitanów przeciw Francuzom podbudzili i przywodzili, przez sąd wojskowy na śmierć skazany i rozstrzelany. — Wydane także różne rozrządzenia przeciw lichwiarzom, przeciw włóczącym się żołnierzom, przeciw tym mieszkańcom Rzymu którzy broni swej nie złożyli i cudzoziemcom. W Rzymskim spisują wszystko zbroje, &c. Zamieszkanie, nędza i niedostatek zdaje się, iż tam do najwyższego stopnia doszły.

Miasto Viterbo, gdy na ostateczne wezwanie oddało klucze swoje, zostało oszczędzone. Więcocy jak 1500 chłopów z pobliskich okolic znajdowało się w nim ubroionych, których rozbroiono i do domów odesłano. Znalezione tam wszystkich w niewoli trzymanyh Francuzow, i tych zaraz uwolniono.

Uwięzienie kawalera Ruffo w Rzymie nie było długie, ponieważ Francuzki ambasador Lacombe St. Michel wnet po nim do Rzymu przybył, i jemu pozwolono do Neapolu się udać.

Burzliwy i deszczowy czas, który przez 8 dni trwał, wstrzymał cokolwiek postępy Francuzkiej armii w Neapolitańskim. Tymczasem ściągnął jenerał Championnet wszystkie woyska dosiebie z Rzymu i innych okolic, tak iż w Rzymie d. 8 stycznia tylko gwardya narodowa zastępowała publiczną służbę. D. 24 grudnia znajdowała się Francuzka główna kwatera w Terracina; d. 25 przybył jenerał Championnet do Rzymu, ale d. 26 powrócił zaraz do armii. D. 29 była główna kwatera w Veroli, a d. 30 w Arpino. W tym dniu poddała się Gaeta, a d. 1 stycznia weszła Francuzka armia do Kapua. Tymczasem zdobyło lewe skrzydło jarmii pod jeneralem Lemoine d. 23 grudnia Pescara nad Adryatyckim morzem, a d. 24 Chieti, przez co otwarło sobie drogę do obydwóch prowincy Abruzzo. W zdobyciu tym jednak ponieśli Francuzi podług ich własnego wyznania, nie m. 1/3 stratę: jenerał Rusca został przy rekognoskowaniu w niewolę wzięty, a jenerał Poind śmiertelnie raniiony.

Podług Francuzkich doniesień opuścił król Neapolitański, królowa, królewska familia i cały dwor d. 22 grudnia miasto Neapol. Zambarkowali się na admirała Nelsona Angielski okręt, na Neapolitański jeden wojenny i wiele przewozowych, i d. 26 staełi w porcie Palermo. Powietrze było bardzo burzliwe i podróż mieli niebezpieczną.

Z Szwaycaryi d. 16. Stycznia.

Coraz bardziej przeświadczamy się, iż wiele zachodzi trudności spowodu roznicy języków w Helwecyi w wydawaniu ustaw, które w dwóch językach muszą

bydź pisane, i w obydwóch za oryginały uciodzieć. Niemal co dzień odsyła senat wielkiej radzie rezolucye nazad dla zachodzącej w Francuzkim i Niemieckim tłumaczeniu różnicy. Senat wezwał niedawno wielką radę do obmyślenia sposobu, jakby tey niedogodności zapobiedz, i rozumia, że w krótcie Niemiecki język będzie za język narodowy uznany, z którego na inne dopiero tłumaczyć będą.

Znaydujący się w Lucernie Cysalpińskiej rzeczypospolitey minister, oznaywił ministrowi Helweckiemu zagranicznym związkow d. 9 t. m. że jego rzeczpospolita królowi Neapolitańskiemu wojnę wypowiedziała. — Francuzki kommissarz Rappinat znayduje się w Lucernie. Niedawno kazał resztę głównego Szwajcarskiego magazynu sprzedać, co się ludowi bardzo nie podobało. Przed wniysciem Francuzow do Szwajcaryi zamykał w sobie ten magazyn 25,000 worow zboża. Teraz obawiają się niedostatku zboża. — Siedem członkow przeszłego rządu, dawniey bogaci ludzie, musieli z powodu terazniejszych okoliczności zbankrotować.

- Z Rasztaht d. 17. Stycznia.

Dekret Kommissyi Cesarskiej do Deputacyi Rzeszy.

”Kommissya Cesaraska zważając niepokoyne milczenie iakie zachowują ministrowie rzeczypospolitey Francuzkiej względem naglącej treści noty deputacyi Rzeszy pod d. 31 grudnia, miała na dniu 13 z ministrami Francuzkiemi rozmowę, dla dowiedzenia się do iakiego punktu dopełnili swoich przyrzeczeń, które dali pod d. 12 grudnia względem żądaných środków dających do ulżenia ciężarów prawego brzegu Renu.

”Ministrowie Francuzcy oświadczyli, iż z swey strony punktualnie dopełnili przyrzeczenia danego w nocie pod d. 12 grudnia (21 Frimaire) ponieważ polecili szczegulniejszey upadze rządu swojego przedmiot, o który rzecz idzie; lecz że żadney ieszcze w tey okoliczności odpowiedzi nie odebrali, nie są przeto w stanie dać kommissyi Cesarskiej dokladniejszego oświadczenia. — Kommissya Cesaraska śpieszy się z udzieleniem deputacyi Rzeszy tey odpowiedzi, tak mało zaspakaiającej.

W Rasztaht 16 Stycznia 1799.

F. G. C. hrabia *Metternich*,
Winnebourg.

Deputacya Rzeszy uznała, iż nie potrzeba składać selsyi w okoliczności ostatnich depeuszow seymu w Ratsbonie.

Kuryer wyprawiony dnia 3 t. m. do Wiednia, z dwiema ostatniemi notami Francuzkiemi nie powrocil ieszcze (dnia 7 t. m. w Wiedniu stanął). Mniemają tu, iż odpowiedź, którą przywiezie załatwi zagatkę względem pokoju lub wojny. Hrabia Lehrbach uwiadomił ministrow Francuzkich, iż notę ich natychmiast dworowi swemu przesał.

Z Hagi d. 19. Stycznia.

Batawski dyrektoryat nadał sobie także stroj: ten składa się z czarney sukni zwyczajną formą z bogatym złotem szyciem, trzech rogatym kapeluszem z białym piorem i trzech kolorową szarfą. — Jenerał Daendels ma bydź do iakis wyprawy użyty, którey cel ieszcze nie iest wiadomy, ale czynią do niey w różnych miejscach, a nawet i w Texel uzbrojenia.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

 W R S R Z O D Ą D N I A 6 L U T E G O 1799.

Z Genui d. 8. Stycznia.

Dyrektoryat przesłał do ciała prawodawczego pod dnem 4 poselstwo, w którym mu donosi, iż przełożenia jego u dworu Londyńskiego w zamiarze nakłonienia go do zaprzestania nieprzyjacielskich kroków przeciw brzegom Liguryjskim, bezpożytecznymi były. Stosownie do tego żąda aby był upoważnionym do wspierania przez wszelkie sposoby, jakie za przyzwolite uzna, działań armii Francuzkiej we Włoszech. Ta propozycja w wyrok zamienioną została.

Wyjątek z listu obywatela Kercy konsula Rzeczypospolitej Francuzkiej w Liwornie d. 17 Nivos (6 Stycznia). Do obywatela Belleville sprawnującego interesy w Genui.

„Początek, Mój kochany kollego, kopia wyznania kapitana Raguzńskiego,

który tu z Palermo w 4 dniach przybył. Gdy wiadomość o oddaleniu się króla z Neapolu do Sycylii, nie doszła jeszcze do Florencyi, przez staffęte poselstwem ci ją. Pozdrowienie i Biaterstwo.

Podpisano Kercy.

Kopia. Jan Gobolovich kapitan Raguzński polatry pod imieniem S. Jana Chrzciciela w dniach 4 z Palermo przybyły, wyznać: że dnia 26 grudnia, okręt admirała Nelson, jedna fregata Aogielska i jeden okręt Neapolitański pod rozkazami Caraccio lo i w ele przewozowych statków tak Angielskich jak Neapolitańskich przybyły do Palermo. Król Neapolitański z częścią swojej familii znajdował się na okręcie admirała Nelson, reszta zaś familii królewskiej znajdowała się na okręcie Neapolitańskim, a na statkach była wielka

liczba rodziny Neapolitańskiej szlachty. Upewniali że Król Jmć powrociwszy do Neapolu, po nieszczęśliwym wypadku kampanii w Państwie Rzymskim, znalazł wielkie zamieszanie, które przysitaczają się na poruszenia insurrekcyjne, że nie sądząc się być bezpiecznym zaambarkował się natychmiast wraz z swoją rodziną dla udania się do Sycylii, że płynąc z Neapolu do Palermo król i jego rodzina wielkiej doświadczyli burzy, i że jeden królewski syn lat 10 mający, który już był słaby nie mógł wytrzymać przykrości podróży morskiej i umarł przed wniściem do portu. Że cała marynarka Neapolitań-

ską oczekiwana była w Palermo i Messynie, i że w momencie opuszczenia Neapolu przez króla, wyszły 3 fregaty do Liwornu, gdzie miały zabrać garnizon Neapolitański, tam się znajdujący. Że nakoniec wojska Francuzkie szybkim krokiem dążą do Neapolu, z kąd wysłano już wielu kuryerów do Paryża, tudzież deputowanych mających zlecenie negocjowania imieniem Króla o pokoy, jeżeli ieszcze ten zawarty być może.

Z Portu dnia 6 Stycznia 1799.

Podp: *Spadini pierw. porucz.*

Zgodno z Oryginałem.

Belleville.

D O N I E S E N I A.

Kommissya C. Kr. pełnomocna zadworna ogłasza niniejszym, że dobra Królew. miasta Olkusza w bywszym Woiewodztwie Krakowskim na dobrych, urodzajnych gruntach w odległości kilku mil tylko od Krakowa położone, mianowicie: Zurada, Starezynow, Witeradow, Zalipie, czyli Podlesie, i Parcze dolne, które podług niedawno wyciągniętego inwentarza 4020 zł. ryń. rocznie przynoszą, 21 marca przyszłego roku na trzy lata, to jest: od 24 czerwca 1799 do 23 czerwca 1802 pod zwykłymi warunkami, i z tym ostrzeżeniem, iż do końca maja przyszłego roku przynajmniej całoroczna summa arendowna w gotowiznie złożona zostać powinna, przez licytacją w dzierżawę puszczone będą.

Lustracye, czyli oszacowanie tych dobr można w urzędowej Kancellaryi Ces. Kr. administracyi dóbr rządowych przejrzeć.

Zaś licytacya sama 21 marca przyszłego roku w urzędowej kancellaryi C. Kr. dyrekcji powiatowej Olkuszowskiej o zwykłej godzinie odprawiać się, a summa 4020 zł. ryń. za cenę fiskalną na pierwsze wywołanie przyjęta będzie.

Gdy oraz pewna liczba czerwonych buków z Miejskich Olkuszowskich lasow, w pomniejszych nawet działach przez licytacją przedawana będzie, więc chcący dzierżawy lub drzewa nabyć na zapowiedzianej licytacyi stanąć nie zaniebajają. W Krakowie d. 14go Grudnia 1798.

Z Cesar. Król. pełnomocney Kommissyi zadwornej Galicyi zachodniej.

Antoni Lużan.

J. Ces. Kr. Mosci prefektura Złocka uwiadomia, że te następujące dochody przez licytacye w arendę puszczone będą jako to:

Na dniu 5tym Marca roku terażniejszego w Piorkowie w pomieszkaniu, tamtejszego J. MPana dzierżawcy, dwie huty Potaszowe każda od dwóch kotłach do Państwa Piorkowskiego należące od 15go lipca 1799 aż do ostatniego października 1802 na 3 lata i miesięcy 4.

Cena fiskalna od dwóch kotłow, 300 Ryń.

Na dzień 15ty Marca potom propinacye do Osieka należących miejsc jako też 4 młyny w kancelaryi prefektury Złocki na rok jeden i miesięcy 4 od 15go lipca 1799 aż do ostatniego października 1800.

Cena fiskalna.

Propinacya w Osieku	600 ryń.	w Więzownicy	580 --
Na Woytostwie tam	150 --	w Czaykowie	665 --
w Długotece	200 --	w Strzegomiu	250 --
w Pliski i Suchy Woli	400 --	3 Młyny we Więzownicy	200 --
w Bukowy	110 --	1 detto w Czaykowie	100 --

Na które dni naznaczone ochotę mających arendowac z tym dodatkiem zaprasza się, aby się za opatrzyli 10tą częścią ceny fiskalnej zadatku, który przed licytacją do rąk kommissyi złożony być ma.

O resztę kondycyach tey arendy można co dziennie, w tutejszy kancelaryi Złocki wiadomość powziąć. W Złoty dnia 10 Stycznia.

Jan Nawratyl.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznaymiają tym Edyktem Panu Fabianowi i Maryannie Szaniawskim małżonkom: że Pan Adam Jankowski u sądow tych o exekucyę w rzeczach ruchomych końcem odebrania summy 1000 zło. pol. z prowiżyą, żałobę na nich podał i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie oni zostają, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych, znajdując się, onymże patrona tuteyszego Pana Hołowę z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten, podług ordynacyi sądowej, rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto edyktem niniejszym tym końcem upominają się: ażeby w czasie przyzwoitym to sami się stawili, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przeszali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do swej obrony za najsukuteczniejsze osadzają; gdyż w przeciwnym razie, niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą podług opiewu C. K. Praw samiby sobie przypisać winni byli.

Josef de Nikorowicz.
Olechowski.
Jan Morak.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Galicyi zachodniej. W Krakowie d. 7. Stycznia 1799.

Per Magistratum Cæs. Reg. civitatis Lublinensis medio præsentis Edicti hisce insinuatur. Quod cum Exceclsum Cæs. Reg. appellationum Tribunal, mediante sui dispositione dd. 10 augusti, & præsent 25 ejusdem a. c. ad Nro: 2483. emanatæ, ordinaverit hujatem magistratum ad causam concursorialem, olim Jacobi Certowicz pro judice delegato constituere. Jam autem ex parte hujatis magistratus, in sequelam præmissæ Excelsi Appellationis dispositionis, sine tentandæ inter Agnetem primo Certowiczowa; olim Jacobi Certowicz Consortem, secundo adpresens voto Culicka, & creditores illius amicitabilis compositionis, medio resolutionis dd. 31 augusti a. c. ad Nrum: 721 emanatæ, terminus pro die 26 septembris a. c. hora 9 matutina ad horam comparendum præstitutus, unaq; eidem debitori Dnus. Mathias Czarnocki advocatus qua curator ad Lites constitutus sit, præmissusque primus terminus ad petitionem nonnullorum creditorum certowicianorum, tum reflexe ad relationem magistratus Casimirien: medio subalterne hujatis resolutionis dd. 25 septembris a. c. ad Nrum: 887 & 888 editæ, usque ad diem 30 octobris a. c. prorogatus extiterit. In quo etiam incidenti subalterno termino, cum ab Agnethe primo Certowiczowa, secundo ad præsens Czulicka Causam hujus concursus promevente sub prothocollo pro perceptione creditorum assumpto nulla insinuatio facta, & de ejus ubicationis loco nihil hic notum habeatur. Ideo illa hisce eum in finem admonetur, ut illa pro die 15 februarii 1799 hora 9 matutina hic judicii compareat, vel suprafacto curatori Dno Mathiæ Czarnocki, si quæ forte habuerit juris adminicula tempestive, transmittat vel denique alium quempiam mandatarium constituat, & huic magistratui denominet, ac pro ordine præscripto ea juris adhibeat media. quæ ad sui defensionem efficacia esse judicaverit, utpote quod secus adversæ fors cunctationis suæ sequellæ sibi met ipsi sunt imputandæ. Ita enim sanciuat præscriptæ pro Cæs. Reg. hæreditariis Terris leges... Datum Lublini die 7 Decembris 1798 Anno.

Franciscus Krabef, mp.
Jacobus Lewandowski, mp.
Mathias Greber, mp.

Ex Consilio Magistratus Cæs. Reg. Civitatis Lublinensis.
Franciscus Krepski, mp.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymiają tym Edyktem Panu Fabianowi i Maryannie małżonkom Szaniawskim: że Pan Adam Jankowski u sądow tych, o summy 38 ezer: 9 zł. Pol. żałobę na nich podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie się obżalowani znajdują, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych zostają, onymże patrona tuteyszego Pana Miłkowskiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się: ażeby w czasie przyzwoitym, to jest dnia 30 Marca 1799 roku sami się stawili, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przeszali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili i podług przepisu tych środków Prawa używali, które do obrony swej za najsukuteczniejsze osadzają; gdyż w przeciwnym razie wszelką nie dogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą, podług opiewu C. K. Praw sami sobie przypisać winni będą.

Josef de Nikorowicz.
W. Roskoschny.

Z Rady C. K. Sądow szlach; Galicyi zachodniej. W Krakowie d. 7. Stycznia 1799.

Elsner.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymia tym Edyktem wierzycielom Pana Michała Chrościńskiego żrękaiącego się czyli ustępującego dobr swych: że końcem wyznaczenia, podług §. 482 ordynacyi sądowej rozdziału XXXIII, dłużnikowi dobr ustępującemu żywności iemu należący się, dzień 6 kwietnia na godzinę 9 z rana naznaczony jest; na który dzień i godzinę wierzyciele stawić się mają, aby opatrzenie żywności dłużnikowi obmyślili. Wierzycielom zaś zapisy na dobrach mającym wiadomo się czyni, że Radomski komornik Mirecki delegowanym został: ażeby nie zwłocznie do dobr Bierwóc i Wola Bierzwiecka Pana Michała Chrościńskiego, do których pod dnem dzisiejszym w Tuteyszym sądzie ~~komura~~ jest podniesiony, zjechał, i w przytomności tak tymczasowego kuratora małsy Pana Ignacego Nestorowicza, jako i dłużnika przyzwanego inwentarz całego tak ruchomego jak nieruchomego majątku, nie mniej inwentarz guotowy dobr spisał; dobra te, przyzwawszy detaxatorow Panow Kazimierza Popiela i Jana Kantego Wasowicza, uwiadomwszy wprzod wierzycielow zapisy na dobrach mających, podług rozdziału XVII. i §. 99 i następujących ordynacyi sądowej oszacował; żeby nadto rzezy ruchome do małsy zadłużonego, jako jego własne, należące iakiekolwiek i gdziekolwiek znajdujące się odzienie potrzebae i sprzęty domowe wyiąwszy przez znających się na tym dał otaxować, potym zapieczętowane, albo w miejscu pewnym i bezpiecznym pod własną odpowiedzialnością, albo komu trzeciemu, zachowując jednak ostrożność bezpieczeństwa, za rewersem do przechowania oddał; gdyby zaś niektore zepsuciu podpadały, żeby takie z osobna spisał, i podług §. 91 ordynacyi sądowej, ogłosiwszy wprzod licytacyą, w przytomności kuratora małsy więcej dającym sprzedal, a zebrane pieniądze niemniej klejnoty i dokumenta na summy czyli obligacye, po między ruchomościami znajdujące się, do depozytu sądowego wniosł; ażeby oraz dobra wspomniane tymczasowemu Panu kuratorowi w administracyę oddał, dzień takowej tradycyi przy dokończeniu inwentarza wyraził, i dla większey, wiary oddanie tychże dobr, kuratora podpisem stwierdził. W Krakowie dnia 18 Grudnia 1798.

Jozef de Nikorowicz.

Gellinak.

W. Roskoschny.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich zachodniej Galicyi
Elsner.

C. K. sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymia tym edyktem Panu Wincentemu z Makomaz Makomackiemu: że adwokat prowincyenalny Onufy Męciniński u sądow tych, o prawo własności do prowizyi od summy 12265 zł. pol. u Leonarda Kołsakowskiego będący końcem wynagrodzenia kwoty 13 czer. zło., żalobę na niego podał i o pomoc sadu, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sady te, nie mając wiadomości gdzie obżalowany zostaje, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znajduie się, iemuż Panu Makomackiemu, patrona tutejszego Lievicha, z jego szkodą i jego kosztem zastępcą postanowily, z którym proces ten, podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby dnia 30 marca 1799 roku o godzinie 9 z rana do ustney rozprawy, sam się stawil, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony swej sprawy za nayskateczniejsze osądzi; ile ze w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą, podług opiewu C. K. praw, samby sobie przypisał był winien.

Jozef de Nikorowicz.

Jos. de Cronenfels.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Galicyi zachodniej
w Krakowie d. 14. Stycznia 1798.

Elsner.

Zofia Woydalina we wsi Tonie przy Krakowie leżącej, opuszczona w roku 1790 z czworgiem dzieci od męża swego Jana Woydały, gdy przez ten przeciąg czasu nie ma żadney o nim wiadomości, uprasza publiczności, jeżeliby kto miał iaka o nim wiadomość czy zycie lub umarł, lub gdzieby się znajdował, żeby z miłości bliźniego dla tej nieszczęśliwey kobiety donosił do redakcyi Gazety Krakowskiej.

Jmé X. Pomuald Michalski Franciszkan, iadąc do Krakowa zgingła mu w drodze Sporta z brewiarzem, dyurnantkiem, pugłaresem i innymi drobiazgami. Ktoby ją znalazł uprasza aby oddał do Jmé X. Gwardyana XX. Franciszkanow w Krakowie, a tam odbierze przyzwoitą nagrodę.